

ROSJANOM BRAKUJE PIENIĘDZY NA ICH WŁASNĄ SIEĆ GAZOWĄ

Rosyjski rząd ma poważne problemy ze znalezieniem środków na realizację programu gazyfikacji kraju - informują tamtejsze media. Nieoficjalnie mówi się o luce w wysokości 1 biliona rubli.

Dotychczas ministerstwo energetyki planowało skrócenie o połowę czasu potrzebnego na podłączenie do sieci oraz „maksymalne” zwolnienie obywateli z opłat przyłączeniowych. Zgodnie z zarządzeniem Władimira Putina kompleksowy plan gazyfikacji powinien zostać przedłożony najpóźniej 1 stycznia 2021. Problem polega jednak na tym, że... brakuje pieniędzy.

Źródło „Izwesti” w ministerstwie wskazuje, że obecnie „deficyt” wynosi około biliona rubli, co stanowi mniej więcej połowę potrzebnej kwoty. Wśród rozważanych rozwiązań tej kwestii miało być m.in. wykorzystanie środków Gazpromu, obligacje wieczyste, wprowadzenie akcyzy na gaz oraz „przyspieszona indeksacja cen hurtowych”. Z ostatnich jednak zrezygnowano ze względu na ich niepopularność.

Obecnie resort energetyki wraz z władzami regionów pracuje nad sporządzeniem bilansu paliwowo - energetycznego, który określi ich zapotrzebowanie na „błękitne paliwo”. Rezultatem ma być przygotowanie ogólnego schematu gazyfikacji. Prawdopodobnie w każdym regionie wyznaczony zostanie koordynator, który będzie kierował pracami i odpowiadał za ich realizację. Zdaniem źródeł rosyjskich mediów w większości przypadków będzie nim Gazprom.